Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NOWINY KRAJOZNAWCZE

Tygodnik
Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej

Nr. 1 | KRAKÓW, 10 STYCZNIA 1932 R. | Rok II.

NASZE ŚWIĘTO.

Młodzież krajoznawcza uważa dzień Imienin Czcigodnego Pana Inspektora SEWERYNA UDZIELI za swoje święto. Któż z nas nie chyli czoła z czcią i uwielbieniem przed tym sędziwym, najserdeczniejszym Przyjacielem krajoznawczego ruchu wśród młodzieży krakowskiej? Któż nie patrzy z zachwytem na tę cudną głowę w aureoli srebrnych włosów, na tę twarz, pełną anielskiej dobroci i męskiego hartu i te oczy, w których nieskończoną życzliwość każdy wyczytać może?

On światłą radą i czynną pomocą wspierał nasze wysiłki, krzepił otuchą i ideą, bo był zawsze jednym z tych nielicznych, którzy wierzyli, że krajoznawstwo wśród młodych musi się rozrość w drzewo potężne, - „czuł ogień, bo sam gorę", jak mówi poeta.

Widujemy Go zawsze na wszystkich uroczystościach i ważniejszych posiedzeniach krajoznawczych, słuchamy Jego odczytów, tchnących zawsze prawdą, pogodą i bezmiernem ukochaniem ludowej kultury, czytamy Jego artykuły, dla nas specjalnie do „Orlego Lotu" pisane. On dla młodzieży zawsze ma czas, choć wiemy, że na swych barkach dźwiga wiele, wiele społecznych obowiązków. Nikt z nas, wchodząc do kancelarji Muzeum Etnograficznego na Wawelu, nie wyczuł nigdy, że wszedł nie w porę. Czcigodny Pan Dyrektor w lot odrywał się od swych zajęć, nieraz bardzo pilnych, a służył nam z całą życzliwością wskazówkami, doświadczeniem i wiedzą.

Iluż z krajoznawców właśnie tym rozmowom z Czcigodnym Panem Dyrektorem Udzielą zawdzięcza swe umiłowania etnograficzne! Ileż to Kół Krajoznawczych cel pracy, przez Niego wytyczony, wzięło za swój program? Zarówno w tematach, drukowanych w „Orlim Locie", jak i załutore-

sowaniach wszystkich Kół przeważa dziś etnografja. Te myśli Czcigodnego Pana Dyrektora oblekają się w realne kształty. To nie był stracony czas, te artykuły, kwestjonarjusze, odczyty i tak miłe nam na całe życie przyjacielskie rozmowy z nami.

Dziś zdajemy sobie jasno sprawę z tego, jak poważnie oddziałał na krajoznawstwo wśród młodzieży Nasz Najstarszy i Najserdeczniejszy Przyjaciel. Wszak nikt tak, jak On, nie potrafił wskazać nam jasno dróg i otworzyć oczu na kierunek krajoznawczej pracy.

Wszak Jego dziełem są znakomite kwestjonarjusze „Wielkanoc" i „Opis kapliczek", będące dziś jeszcze i na wiele lat przedmiotem pracy wszystkich Kół. Kiedy zaś powstały do życia „Nowiny Krajoznawcze", Czcigodny Pan Dyrektor był znów pierwszym, który wątłemu organowi Zrzeszenia Kół Krajozn. przyszedł z wydatną pomocą.

Dzisiaj, w dzień Imienin Naszego Serdecznego Opiekuna, jakież myśli i uczucia biec ku Niemu powinny? Za niespożyte zasługi na polu etnografji, której życie swe poświęca, Państwo Polskie obdarzyło Go orderem „Polonia Restituta", młodzież krajoznawczą stać tylko na jedno — za serce, sercem zapłacić.

Żyj nam więc Czcigodny Panie Dyrektorze drugie sto lat w czerstwem zdrowiu i pogodzie ducha, która nie opuszczała Cię nigdy. Życzymy Ci, abyś doczekał chwili, kiedy w naszym grodzie piastowskim stanie wielki monument — gmach Muzeum Etnograficznego; jedno z marzeń Twojego życia niech oblecze się w ciało!

HARCERSTWO A KRAJOZNAWSTWO.

Widząc tak często obok krzyża harcerskiego odznakę krajoznawczą K. M. S. na piersi niejednego harcerza lub harcerki, nasuwa się nam pytanie, jakie jest ustosunkowanie się krajoznawstwa do harcerstwa i czy w tak bogatym planie całorocznej pracy tych ostatnich znajdują się osobne rubryki przeznaczone dla krajoznawstwa.

Harcerstwo Polskie mimo, że później nieco powstało od Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, zrozumiało znaczenie tego hasła „Poznaj swój kraj" i już od samego zarania pracuje bardzo intensywnie i owocnie na terenie krajoznawstwa oraz ochrony przyrody ojczystej.

Świadczą o tem częste i ciekawe artykuły w pismach harcerskich dalej książki i broszury mające za treść teoretyczne wiadomości z dziedziny pracy krajoznawczej (np. książka d ra Alf. Berga, p. t. „Wycieczki krajoznawcze" spolszczona przez p. H. Grabowską, w wydawnictwie „Książnicy harcerstwa" 1923). Dalej referaty, gawędy drużyn, specjalne godziny w programach dni na obozie, w których to zastęp lub drużyna wyrusza

do najbliższej wsi jedynie poto, by poznać ludność tamtejszą, jej codzienne życie, pieśni, zwyczaje, by wyszukać i dowiedzieć się nieraz podstępem prawie legend, historji i bajek krążących między tą ludnością.

Trzeba zaznaczyć, że ludność czasem dla obcych jest niechętna jakby zamknięta w sobie, dopiero sobie trzeba zaskarbić jej zaufanie, - zdarza się to przeważnie po zapadłych okolicach (miejscowościach) na kresach. A wreszcie zbiory, fotografje i co najważniejsze - wycieczki. Harcerz wyruszający na wycieczkę, ma na celu poznać nowy, nieznany mu jeszcze, a drogi sercu jego jak zresztą dla każdego patrjoty Polaka i człowieka kulturalnego przystało, zabytek krajoznawczo-historyczny, który przemawia do niego zaledwie baśniami i legendami.

Harcerz poznaje chwałę Ojczyzny na pomnikach przyrody naszej, która swym dzikim, naturalnym pięknem wpływa uszlachetniająco na duszę jego przypominając stoczone tu ongiś krwawe boje.

Harcerza - wygę, który z niejednego pieca jadł chleb, (biorąc dosłownie przyp. red.) co lata „coś" wyciąga z pieleszy domowych. Przechodzi on sam lub z drugim takim, przez pola, doliny, siedzi całymi dniami w jakiejś zapadłej wiosce, z wierzchołków gór patrzy na kraj ojczysty. Rozumie on mowę strumieni, potoków górskich, zna dobrze wichry i pogodę. Poznaje dokładnie to co zieleni się i kwitnie, co pełza i lata w przestworzach.

On uczy się z podziwem i szacunkiem obok człowieka i dzieł jego pracy. Poszczególne zastępy w drużynach w programie swej pracy, mają naukę czytania map i orjentowania się zarówno z mapą i kompasem w ręku jak i bez nich, wreszcie oddają się wyłącznie pracy krajoznawczej, bądź to należąc do kół krajoznawczych, bądź samodzielnie pracując na tej niwie.

To piękne hasło „Poznaj swój kraj Ojczyźnie służ" zatacza coraz szersze kręgi i zyskuje sobie coraz to więcej młodzieży polskiej a wśród nich przedewszystkiem harcerzy i harcerki.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze znajduje coraz to liczniejszych, chętnych i oddanych pracowników, na tak szerokiem i wdzięcznem polu pracy, jakiem jest poznanie ziemi Ojców naszych, gdy Harcerstwo w programie swym uznawa najjedno z pierwszych miejsc umiłowanie, pokochanie ziemi i przyrody ojczystej.

ZYGMUNT WALENTA.

Jeden z wielu głosów o naszej Wystawie.

„Głęboko wzruszony wychodzę z Wystawy wynosząc uczucie podziwu i wdzięczności za wierną służbę młodzieży idei krajoznawczej. Inicjatorowi tego cennego ruchu, prof. Węgrzynowiczowi z wdzięcznością ściskam dłoń.

AL. JANOWSKI

Kraków, 5 stycznia 1932 r.

JAK TO PRZYCHODZIŁ KAWALER DO DZIEWCZYNY.

Wiara w magiczną własność ziół jest szeroko rozpowszechniona na całym świecie. Do ziół, którym w Polsce przypisuje się moc odpędzania złego należy tojad (Aconitum)

Poniższe opowiadanie stwierdza znajomość tej siły roślinny u ludu żywieckiego.

— — — — — —

Do jedny dziewcyny zalecoł sie kawaler, a to był diaboł, a ta dziewcyna o tym nie wiedziała i myślała, że to beł prawdziwy kawaler. Ale raz zobacyła, ze ma kuse nogi, (to takie końskie). Tako sie bardzo zalękła i pośła poradzić sie do ksiendza.

On jej powiedzioł, coby se we warkoc wpletła tojeść, a diaboł ji nic nie zrobi. A ino jesce ugotowaj do brcza wiecerze i garcki powywracaj dnem do góry. Wiecorem przychodzi diaboł i woła „Dziewcyno, wyjm tojeść To przyde do Ciebie pojeść".

A dziewcyna ji nie wyjena, ino mu pedziała: „Jak chces, to przyńdź do mnie pojeść, ale ja nie wyjme tojeść".

Diaboł, jak ino zobacył, ze dziewcyna go poznała, juz nie sedł do ni, ino se zły bardzo odesed.

KINO I TEATR.

„Nowiny Krajoznawcze"

Kupon

do nabycia jednego biletu po cenie wojskowej w teatrze lub kinie Domu Żołnierza Polskiego, ul. Mogilska

„Nowiny Krajoznawcze"

Kupon

na zniżkę dla jednej osoby do kina „Świt", ul. Straszewskiego 18.

Ważny do 17. I. 1932 r.

„Nowiny Krajoznawcze"

Kupon

na zniżkę do teatru dźwiękowego „Słońce" ul. Lubicz 15, uprawniającą do nabycia jednego fotelu za cenę III-go miejsca

Ważny do 24. I. 1932 r.

Co grają w kinach:

„Świt": Parada Zachodu. „Słońce": Kobieta na Marsie (przez Pani Niedzielska) Dom Żołnierza Polskiego: codziennie interesujący film, w soboty i niedziele przedstawienia teatralne.

***

Do tego numeru załączamy kupony do kin krakowskich i teatru Domu Żoł. Pol., W kinie Świt otrzymuje się na podstawie naszego kuponu zniżkę 50 gr. W teatrze dźwiękowym „Słońce" zniżkę wartości 1 zł. 10 gr., w teatrze zaś lub kinie Domu Żoł. Pol. płaci się za bilet po cenach wojskowych t. j. mniej aniżeli połowę biletu cywilnego.

A zatem korzystajcie z niebywałej okazji!!! Powyższe kupony będziemy drukowali stale w każdym numerze „Nowin Kraj.".

— — —

KRONIKA.

Z Koła Krajoznawczego uczniów P. Gimn. III. im. kr. J. Sobieskiego.

Dnia 21. IX b. r. odbyło się 1. Walne Zebranie Koła przy licznym udziale członków. Na zebraniu odbyły się wybory Zarządu. Prezesem wybrano kol. T. Gajewskiego; sekretarzem został kol. K. Porębski skarbnikiem kol. St. Szymański. Koło ma zamiar urządzić po Świętach herbatkę zapoznawczą dla wszystkich Kół. Niezależnie od tego, o ile śnieg dopisze, ma się odbyć kulig ogólno — krajoznawczy do Tyńca lub Ojcowa.

K. PORĘBSKI.

ZE SALI ODCZYTOWEJ.

Zapowiedź odczytu prof. Tadeusza Bilińskiego, w Kolegjum Wykładów Naukowych p. t. „Atlantyda" wywołała zrozumiałe zainteresowanie, tak ze względu na osobę prelegenta, jak i ze względu na „wieczny temat".

Prelegent z właściwym mu ciekawym ujęciem tematu, przedstawił skąd się wersja o istnieniu tego legendarnego lądu pojawiła; za punkt wyjścia obrał Platona, jako najwiarygodniejsze źródło.

Poza dużą ilością różnych hipotez o istnieniu Atlantydy, oraz prób i usiłowań wskazania miejsca, gdzie mogłaby istnieć kiedyś w zamierzchłych czasach kraina, w której podobno wszystko co teraz współcześnie podziwiamy istniało, coby dowodziło, że przysłowie: „Nic na tym świecie nowego niema" było słusznem, prelegent wskazał na łączność kultury egipskiej z kulturą Indjan amerykańskich oraz na to, że gdy Kolumb odkrył Amerykę i zetknął się z mieszkańcami nowego dla nas kontynentu, ci opowiedzieli mu, że są potomkami ludzi, którzy w dawnych czasach po jakiejś wielkiej katastrofie, z tej strony co Kolumb do Ameryki przybyli.

Wywody prof. Bilińskiego, które wniosły dużo światła w mrok otaczający wersję o istnieniu kolebki naszej kultury, przyjęte zostały przez obecnych z gorącym aplauzem.—

Karol Müller.

KĄCIK ROZRYWKOWY.

Dobre rozwiązanie zagadki Nr 1 nadesłały: kol. Jurewiczówna Krystyna, Połciówna Eugenja V k. Sem. N. Z „Staszka", „Marjanna".

ZAGADKA NR. 2.

Dobrać osiemnaście takich wyrazów, aby ich litery dały tytuł poczytnego obecnie pisma.

1) Płyn łatwo palny 2) Owad 3) 1, Stolica Europy 4) Imię żeńskie 5) Inaczej urząd sądowy 6) Wyraz algebraiczny 7) Roślina południowa 8) Skała podmorska 9) Część świata 10) Gatunek drzewa owoc. 11) Śnieg, deszcz, grad 12) Inaczej gród warowny 13) Sławny fizyk 14) Zbiór liter 15) Inaczej nieprzyjaciel 16) Naród europejski 17) Przyrząd do mierzenia czasu 18) **Imię męskie.**

„RYDZ".

HUMOR I SATYRA.

Poniżej podajemy reminiscencje które nadesłała jedna z czytelniczek po przeczytaniu noweli z 4 numeru „Nowin Kraj”.

— — —

Piszę . . . Na świecie szaruga . .

— — — — — — — — —

Słyszał Pan, Panie Jerzy „że zakład stanął? — Jaki? — w Kocie rzynie dla tych biednych ludzi, którym zabrakło piątej klepki!! Pierwszą składkę złożyła Anetka! Anetka!!! Netti!!! Co za boskie imię; w niem przebija: rozpacz i martwota, miłość i nienawiść, pogrobowisko i wargi młodości. Na dźwięk tego słowa, człowiek staje się tak zadowolony, jak upiór „w noc strachu i cienia”, któremu przeczytano nowelkę p. t. „Jednej nocy” i który potem z radości gryzie zębiskami swe „rozpadłe serce, co niegdyś żyło” (niech mu to będzie na zdrowie!).

A nie boi się pan, panie Szarugo tego „smoka akademika”, który kiedyś zechce panu podziękować za epitet? Zwracam uwagę, że po ostatnich zajściach akademicy są wytresowani, podobnie jak Netti „duch błąkający się po kurhanach, skaczący po grobach”.

Powiedz pan Netti, by nie chodziła sama o północy po cmentarzach, bo co będzie, jak jaki upiór kłapnie nad nią zębami? wprawdzie ma na obrońcę V-klasistę, ale mimo wszystko, mam wrażenie, że potem nie pomoże nietylko wsłuchiwanie się w tony serca, całowanie po rękach, ale nawet ciągnięcie za uszy.

A biedny Charon musiałby przewieść ją tam gdzie zamiast knedli (dlaczego knedli p. Jurku? poetyczniej by brzmiało n. p. [illegible] z migdał ciastka?) łykałaby węgle żarzące. Nowela świetna!

Na początku kropki .. z zainteresowaniem patrzę dalej i widzę pańskie słowo co po nich?... kropki... A potem — już wstydzę się przyznać... pauzy.. A na końcu „wicher wyje”. Zdania wyborne, ale najlepsze te, które były ukryte pod kropkami.

Autorowi nie dość było strachów, gdyż na końcu nawet miłość — tę bardzo poważną i poetyczną miłość nazwał „zjawą”. Ej coś mi się zdaje, że obok pseudonimu „Szaruga” czy „[illegible]” trzeba umieścić „kapusia” — Zgoda?!!!

I. T. A.

MŁODZIEŻY KRAJOZNAWCZA!

Pan Zygmunt Nowakowski w niedzielnym numerze I. K. C. (4. I 192[illegible]) zwraca się z apelem do młodzieży akademickiej bolejąc wielce, że Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej istnieją i że szopki budują i wystawiają naczelnie w salach szkolnych. Hej! Młodzieży Krajoznawcza! Czy Wam serce żywiej nie zabiło na apel p. Nowakowskiego, pokażcie że żyjecie i dawne [illegible] Kto zbuduje piękniejszą szopkę i ładniej ją wystawi.

HUMOR KRAJOZNAWCZY.

W Rodzinie Krajoznawczej.

Córeczka: .. Mamusiu, gdybyś była taka stara, jak ta kapliczka, to tatuś napewno kochałby Cię więcej!

SENNIK KRAJOZNAWCZY.

Mędrcy egipscy, poszcząc przez 7 lat, 7 miesięcy i 7 dni spisali nieomylne wyjaśnienia snów w 77 grubych księgach, oprawnych w świńską skórę, które to księgi podobne są umieszczone za szybką w Muzeum Etnograficznem.

Z wdzięczności, że Redaktor je fotografował Kustosz pozwolił wybrać i przepisać kilka snów wytłumaczonych, podając:

1. Gdy Ci się śni, że jesz kiełbasę, oznacza to rychłą wycieczkę.
2. Matka kupuje nową parasolkę, będziesz świecić nieobecnością na wycieczce.
3. Spotkanie profesorki, przykre zajście na wycieczce.
4. Pocałowanie przez ciotkę, podwyższenie ceny „Orlego Lotu".
5. Latarnia ze sznurkiem, nieprzyjęcie Twego artykułu w Redakcji „Orlego Lotu".
6. Twój pogrzeb, ofiarowanie ci godności sekretarza w Kółku Krajoznawczem.
7. Zgubienie nowych kaloszy, przymus wyrównania rachunków w Kółku Krajozn.
8. Gdy jesz przesolony rosół, spodziewaj się żywszej rozmowy z p. Redaktorem „O. L.
9. Wycieczka w celu odfotografowania zwyczaju ludowego, awantura domowa...

JADWIGA BZIKOKO.

DYŻURY W ŚWIETLICY

Kół Kraj. Mł. Szk. w Krakowie, ul. Straszewskiego 22.

Dni	Dyżury Kół Kr. od god. 4-6 po poł.	Dyżury Zarządu Zrzeszenia godz. 4-5	Dyżury Zarządu Zrzeszenia godz. 5-6
Poniedziałek	Pryw. Gimn. Ż. kr. Jadw., Sem. T. S. L., Sem. św. Rodziny	Rapacz K.	Kowalski
Wtorek	Państw. Gimn. IV, Państw. Gimn. V.	Kowalski	Kowalski
Środa	Państw. Sem. M., Harc. Koło Kr. P. G. IX.	Klimaszewski	Rapacz
Czwartek	Państw. Gimn. Ż.	Kowalski	Klimaszewski
Piątek	Państw. Sem. Ż. Sem. im. Reja.	Rapacz	Klimaszewski
Sobota	Państw. Gimn. IV, Państw. Gimn. III.	Kowalski	Kowalski
Niedziela	Państw. Gimn. Ż. (filja).	Kowalski	Kowalski

Firma Majewski Sp. akc. w Pruszkowie za pośrednictwem swego przedstawicielstwa w Krakowie: St. Kułakowski ul. Lubicz 2-4 ofiarowała na fundusz nagród „Nowin Kr." 20 pudełek ołówków, 13 pudełek pasteli, 5 pudełek piór mieszanych. Za ten hojny dar składamy Firmie St. Majewski w Pruszkowie serdeczne podziękowanie. **REDAKCJA.**

Tylko do 14 b. m.

przyjmują wszyscy korespondenci-kolporterzy „Nowin Kr." przedpłatę na pierwszy kwartał 1932 r. za „N. Kr." w kwocie 1 zł. (za 12 numerów.

Każdy, kto poraz drugi uiszcza przedpłatę otrzymuje wartościową premję!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Lolon" - Chcemy poznać autora! w miarę miejsca zamieścimy!

Kol. Ziemba Jan - „Zadanie łacińskie" - Znać wpływ poezji Mickiewicza, ale „Hufce Napoleona" nie z brykami nie miały, tembardziej z dzwonkiem szkolnym.

Autor „historji nart" niech pamięta, że historja musi być zdala od poezji!!!

„Korona sportu narciarskiego" Korona nigdy niema wyglądu haosu literackiego.

Heli Kopter S K. - Za długie nie umieścimy.

Autor „Drogi" prosimy o dalszą współpracę, a dlaczego? - objaśni Redakcja.

„Wstań Biały Orle" - nie aktualne

„Gniew Bałtyku" - „Z paszczy otchłani cieknie piana".

***

***

„Nowiny Krajoznawcze" wychodzą w każdą niedzielę z wyjątkiem feryj szkolnych.
Cena numeru poj. 10 gr. Z przesyłką przez pocztę: miesięcznie 60 gr kwartalnie 1.[illegible] zł
Cena ogłoszeń: cała strona 60 zł, mniejsze odpowiednio mniej, najmniejsze 2.50 zł
Wydawca: Zrzesz. Kół Kr. Mł. Szk. w Krakowie w osobie opiekuna Dr. Czesława Skopowskiego.
Redaktor nacz. Stanisław Szpilczyński. Redaktor odpowiedzialny Czesław Kozak
Redakcja, administracja i drukarnia Kraków. ul. Smolarzewskiego 22 parter
Czcionkami własnej drukarni „N. Kr."